

UZASADNIENIE

Powód – J. J. wniósł pozew przeciwko Towarzystwu (...) S. A. w W. o zapłatę kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 października 2015 r. do dnia zapłaty. Na uzasadnienie wskazał, że w dniu 22 kwietnia 2003 r. w S. D. J. kierując samochodem marki O. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że nie zachował szczególnej ostrożności podczas wjeżdżania na skrzyżowanie ulicy (...) z ulicą (...) i wykonania manewru zmiany kierunku ruchu w lewo zjechał na część jedni przeznaczoną dla ruchu pojazdu marki B. jadącego z ul. (...) i nie ustąpił mu pierwszeństwa przejazdu w następstwie czego pojazd marki B. uderzył w okolicę przednich prawych drzwi samochodu O. (...). W wyniku tego zdarzenia pasażerka pojazdu marki O. (...), I. J. na skutek odniesionych obrażeń poniosła śmierć. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku uznano D. J. za winnego zarzucanego mu czynu. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC w pozwanym Towarzystwie. J. J. – syn zmarłej zgłosił Towarzystwu (...) S. A. w W. roszczenie w kwocie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki. Pozwany odmówił przyznania roszczenia na rzecz powoda.

Powód w chwili śmierci matki miał 17 lat. Bardzo przeżył utratę matki. Nie mógł sobie poradzić z brutalną rzeczywistością z jaką przyszło mu się zmierzyć po śmierci mamy. To ona dbała zawsze o całą rodzinę, zajmowała się domem i starała się aby synowie uzyskali jak najlepsze wykształcenie w życiu. Po śmierci mamy na powoda spadły wszystkie obowiązki domowe, którymi dotychczas zajmowała się mama. W tym okresie powód miał podejść do egzaminów maturalnych, lecz trauma jaką przeszedł nie pozwoliła mu przygotować się do nich należycie. Gdyby nie śmierć mamy edukacja powoda i jego wybory życiowe wyglądałyby inaczej.

Jako podstawę prawną powód wskazał art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, odsetek żądał natomiast na mocy art. 481 § 1 kc.

Pozwany - Towarzystwo (...) S. A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Przyznał przy tym, że pomiędzy posiadaczem pojazdu I. J. a stroną pozwaną została zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obowiązująca w dacie zdarzenia. Pozwany nie uznał jednak odpowiedzialności za wypadek z dnia 22 kwietnia 2003 r. w wyniku którego śmierć poniosła matka powoda i w konsekwencji nie przyznał i nie wypłacił powodowi odszkodowania z tytułu odpowiedzialności cywilnej. Powodem takiej decyzji było przyjęcie, iż zmarłej I. J. nie można było uznać za osobę trzecią w rozumieniu art. 822 kc. Zmarła w chwili wypadku nie prowadziła pojazdu, lecz była jego pasażerem. Przyzwalając synowi D. J. na prowadzenie pojazdu stanowiącego jej własność nie przeniosła na niego władztwa nad rzeczą. Występowanie przez I. J. w roli posiadacza pojazdu uniemożliwia zatem uznanie jej za osobę trzecią, której to ubezpieczyciel byłby zobowiązany do wypłaty odszkodowania. W konsekwencji, zdaniem pozwanego niezasadne byłoby przypisanie statusu osoby trzeciej powodowi J. J..

Pozwany podniósł także, że roszczenie jest nadmierne w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy. powołując się na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pozwany wskazał, że nie jest właściwe dochodzenie roszczenia, które nie tyle miałyby na celu zrekompensowanie szkody niemajątkowej, ile powodowałyby nieuzasadnione wzbogacenie powoda. Wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy, rodzaju naruszonego dobra, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego i nieodwracalność skutków naruszenia. Indywidualne okoliczności wypadku takie jak wiek pokrzywdzonego, sytuacja rodzinna czy stopień wrażliwości powinny być brane pod uwagę, lecz stosować wówczas należy obiektywne kryteria oceny. Szkada niemajątkowa polegająca na naruszeniu prawa do pełnej rodziny i więzi rodzinnych dotyka subiektywnej sfery osobowości człowieka polegającej na zerwaniu więzi z osobą pozostającą w szczególnie bliskich relacjach. Ocena czy naruszenie dóbr rzeczywiście nastąpiło nie może być dokonywana wg miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, gdyż ta może być bardzo duża ze względu na cechy osobowościowe związane ze szczególną drażliwością i przewrażliwieniem. Pozwany podkreślił, że nie może być akceptowana sytuacja w której podobnie jak życie i zdrowie ludzkie będą kompensowane w wymiarze finansowym same tylko przeżycia psychiczne

będące następstwem śmierci osoby bliskiej. Towarzystwo (...) powołało się także na fakultatywność w zakresie możliwości zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę. Wg pozwanego upływ czasu może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego czasu od naruszenia dóbr osobistych. Pozwany zakwestionował także zasadność żądania odsetek od daty innej niż data wyrokowania powołując się w tym zakresie na orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 kwietnia 2003 r. w S. D. J. kierując samochodem marki O. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że nie zachował szczególnej ostrożności podczas wjeżdżania na skrzyżowanie ulicy (...) z ulicą (...) i wykonania manewru zmiany kierunku ruchu w lewo zjechał na część jedni przeznaczoną dla ruchu pojazdu marki B. jadącego z ul. (...) i nie ustąpił mu pierwszeństwa przejazdu w następstwie czego pojazd marki B. uderzył w okolicę przednich prawych drzwi samochodu O. (...). W wyniku tego zdarzenia pasażerka pojazdu marki O. (...), I. J. na skutek odniesionych obrażeń poniosła śmierć. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku uznano D. J. za winnego zarzucanego mu czynu. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC w Towarzystwie (...) S. A. w W..

(bezsporne)

W 2003 r. J. J. miał 17 lat. Mieszkał w K. wraz z ojcem i matką I. J.. Ojciec spędzał dużo czasu w pracy, więc syn całymi dniami przebywał z matką. Pomagał jej w pracy w ogrodzie, w Ośrodku (...), matka zajmowała się kontaktami ze szkołą. Po śmierci I. J. ojciec i syn podzielili między siebie obowiązki domowe. W domu była trudna atmosfera, mąż zmarłej był załamany i nie potrafił zająć się synem. Mężczyźni zostali sami, bez zewnętrznego wsparcia, gdyż z uwagi na rodzaj pracy męża zmarłej (w systemie 24 godzinnym) nie mieli możliwości dłuższych wyjazdów do rodziny. Trauma spowodowała, że podczas wizyt rodziny ojciec wychodził. Przez niemal rok ojciec i syn prawie nie rozmawiali. J. J. częściowo tylko podszedł do egzaminów maturalnych, nie był w stanie się do nich przygotować. Zdał maturę rok później. Pomimo wcześniejszych planów J. J. nie próbował dostać się na (...) Akademię (...) w W..

(dowód: zeznania świadka H. J. – k. 43v, zeznania świadka K. Z. – k. 43v-44, zeznania powoda J. J. – k. 74 - 75)

J. J. zgłaszał Towarzystwu (...) roszczenie z tytułu zadośćuczynienia, lecz otrzymał decyzję odmowną.

(bezsporne)

Ojciec J. J. zmarł we wrześniu 2015 r. na raka. J. J. pracował od 21 roku życia, po śmierci ojca przejął jego obowiązki w zakresie obsługi elektrowni.

(bezsporne)

Śmierć matki spowodowała u J. J. istotne cierpienie. Stracił rodzica, z którym miał większy kontakt, spędzał więcej czasu, w którym miał większe wsparcie. Z żałobą i dylematami odnośnie własnej przyszłości został sam, gdyż ojciec był pogrążony w żałobie a przez to niedostępny emocjonalnie. Do dnia wyrokowania J. J. nie ożenił się, nie nawiązał znaczącej więzi intymnej. Może to wynikać z nagłej utraty matki i związanego z tym osłabienia więzi emocjonalnych z innymi członkami rodziny. Śmierć matki wpłynęła na proces edukacji pokrzywdzonego, miała niekorzystny wpływ na motywację do nauki i podjęcia studiów. Przeżycia powoda po śmierci matki nie wykraczały poza granice przyjęte jako okres żałoby ani w perspektywie ram czasowych ani w intensywności przeżyć. Nie ujawnia on obecnie ani nie ma przesłanek by spełniał wcześniej, kryteria rozpoznania depresji lub (...) (Post-T. D.).

(dowód: opinia biegłej K. D. – k. 104 – 110)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Podstawą żądania powoda jest art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Z przepisów tych wynika, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Po wprowadzeniu do porządku prawnego § 4 art. 446 kc Sąd Najwyższy w konsekwentnym orzecznictwie wskazał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (przed wejściem w życie § 4 art. 446 kc).

Pozwany nie kwestionował, że pojazd którym kierował sprawca był objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie OC w (...) S. A. w W.. Bezsporna była także okoliczność, że polisa obejmowała okres w jakim doszło do zdarzenia.

Jedyną przyczyną odmowy wypłaty zadośćuczynienia było twierdzenie pozwanego, że skoro matka powoda nie może być uznana za „osobę trzecią” w rozumieniu art. 822 § 1 kc to i powód nie jest osobą trzecią.

Argumentacja ta nie może się ostać. Narusza bowiem nie tylko brzmienie obowiązujących przepisów ale przede wszystkim elementarne zasady logiki. Uszło uwadze pozwanego, że powodem w niniejszej sprawie nie jest I. J., gdyż nie żyje, a jej syn – J. J.. Syn nie domaga się natomiast kwot należnych matce jako spadkobierca, lecz występuje z własnym roszczeniem, wynikającym z poniesionej przez niego, a nie przez matkę, krzywdy.

J. J. bezspornie nie jest ani stroną umowy ubezpieczenia, ani właścicielem czy posiadaczem pojazdu, ani sprawcą zdarzenia, z którego wynika szkoda. Jest więc niewątpliwie osobą trzecią, o której mowa w art. 822 § 1 kc.

Nie ulega wątpliwości, że powodowi przysługuje co do zasady roszczenie wynikające z umowy ubezpieczenia posiadacza pojazdu z zakładem ubezpieczeń. Zgodnie bowiem z art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Odpowiedzialność za śmierć I. J., co wynika bezpośrednio z wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku, ponosi D. J., który jako kierowca pojazdu objęty był ochroną ubezpieczeniową pozwanego.

Zgodnie z art. 822 § 4 kc uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

W opinii sądu roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie. Przepis art. 448 kc istotnie daje sądowi jedynie prawo do przyznania temu, czyje dobro zostało naruszone, odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. W tym konkretnym jednak przypadku sąd uznał, że okoliczności powstania szkody niematerialnej i okoliczności ściśle związane z sytuacją samego powoda przemawiają za uwzględnieniem powództwa co do zasady.

Rozważeniu podlegała jednak wysokość roszczenia.

Powód nie otrzymał od pozwanego przez złożeniem pozwu żadnej kwoty, gdyż żądanie zostało zakwestionowane co do zasady. W niniejszym postępowaniu żądał 90.000 zł.

Zadośćuczynienie jest szczególną instytucją kodeksu cywilnego. Pełni pewną funkcję odszkodowawczą, nie sposób jednak powiązać go z jakąkolwiek materialną szkodą sensu stricto. Stanowi bowiem materialną kompensatę za niematerialną szkodę. Niematerialna szkoda czyli inaczej krzywda z samej swojej natury nie jest możliwa do precyzyjnego wyliczenia. Nie dysponujemy instrumentami pozwalającymi na matematyczne wyliczenie równowartości bólu, cierpienia, utraty bliskości, więzi rodzinnych, rodzicielskiego wsparcia czy miłości.

Z tych przyczyn sąd nie ma możliwości posługiwać się jakimikolwiek przelicznikami w celu oszacowania należnego zadośćuczynienia. Jedyną, szczególną skalę porównawczą daje w tym przypadku dotychczasowe orzecznictwo sądów – tak lokalnych jak i Sądu Najwyższego.

Ocena rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy była możliwa dzięki zeznaniom świadków, powoda i opinii biegłego.

Wynika z nich, że powód był bardzo związany z matką. W ostatnim czasie przez jej śmiercią mieszkał jedynie z rodzicami, gdyż brat wyprowadził się już z domu. Ojciec wykonywał prace w elektrowni w systemie 24 godzinnym, toteż chłopak był w domu głównie z matką, jej się zwierzał i pomagał w prowadzeniu ośrodka wypoczynkowego. Matka utrzymywała także kontakt ze szkołą, była towarzyska i pogodna. Ojciec był raczej osobą skrytą i małomówną.

Utrata matki przez powoda na tym etapie życia stanowiła dla siedemnastolatka wielki cios, zwłaszcza, że ojciec, sam załamany nie potrafił udzielić mu wsparcia. Zagubienie i brak oparcia skutkowało zarzuceniem dotychczasowych planów edukacyjnych i skierowaniem się powoda ku pracy zarobkowej.

Z opinii biegłej wynika też, że dotychczasowy brak poważnego związku uczuciowego u powoda może wynikać z utraty najbliższej osoby w okresie dojrzewania i spowodowanej tą stratą rozluźnieniem więzi z ojcem.

Z drugiej strony należało zauważyć, że J. J. w chwili śmierci matki zbliżał się już do dorosłości i związanymi z kolejnym etapem edukacji planami opuszczenia domu rodziców. W tym okresie życia pewne rozluźnienie więzi z rodzicami jest normą.

Od chwili zdarzenia do chwili wyrokowania upłynęło przy tym już 14 lat, co z pewnością pozwoliło powodowi na opanowanie negatywnych emocji i przeżycie okresu żałoby. Obecnie większość emocji takich jak smutek, żal, poczucie pustki powód łączy ze śmiercią ojca.

Biegła nie stwierdziła, by powód tak bezpośrednio po tragedii jak i tym bardziej w chwili obecnej przeżywał żałobę w sposób szczególnie nasilony, by towarzyszyła temu depresja lub (...).

Z powyższych przyczyn sąd uznał, że adekwatną do doznanej przez powoda krzywdy będzie zadośćuczynienie w wysokości 60.000 zł oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Co do żądania odsetek sąd podzielił argumentację zawartą w pozwie. Pozwany jest bowiem podmiotem który profesjonalnie zajmuje się kwestiami szkód i należnych za nie świadczeń. Powinien więc w ramach działalności zawodowej właściwie ocenić żądanie powoda co do zasady, a wówczas być może powód nie zdecydowałby się na wytoczenie powództwa. Zasądzenie w niniejszej sprawie odsetek od dnia wyrokowania stanowiłoby promowanie postawy pozwanego, który pomimo świadomości prawnej i doświadczenia zawodowego wynikającego chociażby z udziału w licznych postępowaniach sądowych o zadośćuczynienia, nie wypełnia swoich zobowiązań. Nie sposób podzielić tu argumentację pozwanego, że okoliczności mające wpływ na wysokość zasądzanego roszczenia zostały przedstawione dopiero w toku postępowania. Istotne okoliczności były bowiem pozwanemu znane już wcześniej, a w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ma również możliwość gromadzenia dowodów i zobowiązania pokrzywdzonego do uzupełnienia materiału.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc , art. 822 § 1 i 4 kc oraz art. 481 § 1 kc należało orzec jak w punkcie 1 i 2 wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc przyjmując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów.

W niniejszej sprawie powód wygrał w 2/3, a przegrał w 1/3, toteż powinien ponieść 1/3 kosztów postępowania.

W tych samych proporcjach, na podstawie art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, są nakazał ściągnięcie od stron kosztów wynagrodzenia biegłej pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa.